

POSTANOWIENIE

22 kwietnia 2026 r.

Sąd Najwyższy w Izbie Cywilnej w składzie:

SSN Tomasz Szanciło

na posiedzeniu niejawnym 22 kwietnia 2026 r. w Warszawie

w sprawie z wniosku A.P.

z udziałem I.R., W.M., Z.M.,

R.M., A.M. i Prokuratora Rejonowego dla Wrocławia - Stare Miasto we Wrocławiu

o dział spadku,

na skutek skargi kasacyjnej I.R.

od postanowienia Sądu Okręgowego we Wrocławiu

z 7 kwietnia 2025 r., II Ca 2790/24,

odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania.

UZASADNIENIE

W związku ze skargą kasacyjną uczestniczki postępowania I.R. od postanowienia Sądu Okręgowego we Wrocławiu z 7 kwietnia 2025 r. Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 398⁹ § 1 k.p.c. Sąd Najwyższy przyjmuje skargę kasacyjną do rozpoznania, jeżeli w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne, istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów, zachodzi nieważność

postępowania lub skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona. Tylko na tych przesłankach Sąd Najwyższy może oprzeć rozstrzygnięcie o przyjęciu lub odmowie przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania.

W judykaturze już wielokrotnie wypowiedziano się na temat charakteru skargi kasacyjnej (zob. np. postanowienia SN: z 13 czerwca 2018 r., II CSK 71/18; z 15 kwietnia 2021 r., I CSK 43/21; z 25 sierpnia 2021 r., II CSK 216/21; z 23 maja 2024 r., I CSK 364/24). Wskazano m.in. że skarga kasacyjna została ukształtowana w przepisach kodeksu postępowania cywilnego jako nadzwyczajny środek zaskarżenia, nakierowany na ochronę interesu publicznego przez zapewnienie rozwoju prawa, jednolitości orzecznictwa oraz prawidłowej wykładni, a także w celu usunięcia z obrotu prawnego orzeczeń wydanych w postępowaniu dotkniętym nieważnością lub oczywiście wadliwych, nie zaś jako ogólnie dostępny środek zaskarżenia orzeczeń umożliwiający rozpoznanie sprawy w kolejnej instancji sądowej.

Koniecznej selekcji skarg pod kątem realizacji tego celu służy instytucja tzw. przysądu, ustanowiona w art. 398⁹ k.p.c., w ramach której Sąd Najwyższy dokonuje wstępnej oceny skargi kasacyjnej. Ten etap postępowania przed Sądem Najwyższym jest ograniczony – co należy podkreślić – wyłącznie do zbadania przesłanek przewidzianych w art. 398⁹ § 1 pkt 1-4 k.p.c., nie zaś merytorycznej oceny skargi kasacyjnej. W razie spełnienia co najmniej jednej z tych przesłanek, przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania jest usprawiedliwione.

Wniosek o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania skarżąca oparła na przesłance uregulowanej w art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c. Przesłanka ta nie została jednak spełniona.

Oczywista zasadność skargi kasacyjnej zachodzi wówczas, gdy z jej treści, bez potrzeby głębszej analizy oraz szczegółowych rozważań, wynika, iż przytoczone podstawy kasacyjne uzasadniają uwzględnienie skargi. W wypadku, gdy strona skarżąca twierdzi, że jej skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona, powinna przedstawić argumentację prawną wyjaśniającą w czym ta oczywistość się wyraża oraz uzasadnić to twierdzenie. Powinna w związku z tym wykazać kwalifikowaną postać naruszenia prawa materialnego i procesowego polegającą

na jego oczywistości *prima facie*, przy wykorzystaniu podstawowej wiedzy prawniczej (zob. m.in. postanowienia SN: z 10 stycznia 2003 r., V CZ 187/02, OSNC 2004, nr 3, poz. 49; z 14 lipca 2005 r., III CZ 61/05, OSNC 2006, nr 4, poz. 75; z 26 kwietnia 2006 r., II CZ 28/06; z 29 kwietnia 2015 r., II CSK 589/14; z 15 marca 2023 r., I CSK 6358/22). Przesłanką przyjęcia skargi kasacyjnej nie jest oczywiste naruszenie konkretnego przepisu prawa materialnego lub procesowego, lecz sytuacja, w której naruszenie to spowodowało wydanie oczywiście nieprawidłowego orzeczenia (zob. postanowienie SN z 8 października 2015 r., IV CSK 189/15 i przywołane tam orzecznictwo).

Powołując się na oczywistą zasadność skargi kasacyjnej, należy zatem wykazać, że popełnione przy ferowaniu zaskarżonego orzeczenia uchybienia w zakresie stosowania prawa miały charakter kwalifikowany i nie podlegały różnym ocenom, były więc dostrzegalne w sposób oczywisty dla przeciętnego prawnika (zob. m.in. postanowienia SN: z 22 marca 2001 r., V CZ 131/00, OSNC 2001, nr 10, poz. 156; z 21 września 2022 r., I CSK 4166/22; z 20 lipca 2023 r., I CSK 282/23).

W ocenie skarżącej oczywista zasadność skargi kasacyjnej wynikała z faktu, że Sąd *meriti* nie był uprawniony do wydania rozstrzygnięcia w przedmiocie działu spadku, bowiem w toku postępowania wystąpiły zmiany dotyczące kręgu spadkobierców.

W orzecznictwie nie budzi wątpliwości, że w sprawach o stwierdzenie nabycia spadku sąd z urzędu bada kto jest spadkobiercą (art. 670 k.p.c.). Zgodnie z art. 677 § 1 k.p.c. sąd stwierdzi nabycie spadku przez spadkobierców, choćby były nimi inne osoby niż te, które wskazuje wnioskodawca oraz uczestnicy postępowania. Z przytoczonych unormowań wynika, że w postępowaniu o stwierdzenie nabycia spadku rola sądu jest determinowana ustawowym obowiązkiem działania z urzędu. Związanie sądu twierdzeniami wniosku dotyczy tylko osoby spadkodawcy, a w pozostałym zakresie sąd spadku orzeka w ramach wyznaczonych normami prawa materialnego oraz wynikami przeprowadzonego postępowania dowodowego. Jeżeli sąd uzna, że zgłoszone dowody nie są wystarczające dla wypełnienia obowiązków wynikających z art. 670 k.p.c., może

nałożyć na wnioskodawcę i uczestników określone obowiązki dowodowe (zob. uchwałę SN z 24 października 2001 r., III CZP 64/01, OSNC 2002, nr 5. poz. 61; postanowienia SN z 24 września 2009 r., IV CSK 129/09, i z 16 listopada 2016 r., I CSK 807/15).

Nie było jednak podstaw do uznania, że powyższe zasady nie zostały uwzględnione w toku postępowania, przy czym nie należy pomijać, iż istota rozstrzygnięcia Sądu drugiej instancji odnosi się do kwestii związanej z problematyką działu spadku, a zatem – jak trafnie zauważył na wstępie swoich rozważań ten Sąd – był on związany postanowieniem wydanym 3 kwietnia 1996 r., I Ns 261/96, w przedmiocie ustalenia kręgu spadkobierców. Temu zapatrywaniu nie przeczy fakt, że w sprawach o stwierdzenie nabycia spadku sąd może podejmować działania z urzędu. Skarżąca bowiem zdaje się nie zauważać, że orzeczenie prawomocne wiąże nie tylko strony i sąd, który je wydał, lecz również inne sądy oraz inne organy państwowe i organy administracji publicznej, a w wypadkach w ustawie przewidzianych także inne osoby. Z pewnością natomiast postanowienie z 3 kwietnia 1996 r. jest prawomocne i jako takie pozostaje wiążące również dla sądów rozpatrujących sprawę o dział spadku. Wątpliwości przedstawione przez skarżącą względem ustalonego uprzednio kręgu spadkobierców nie mają znaczenia dla rozpoznania sprawy o dział spadku, w przypadku istnienia w obrocie prawomocnego orzeczenia.

Nie sposób pominąć, że w art. 679 k.p.c. ustawodawca przewidział szczególny sposób zmiany takiego postanowienia, wyłączając w tym zakresie możliwość wznowienia postępowania (zob. np. postanowienia SN z 15 stycznia 2016 r., I CSK 1079/14, i z 29 kwietnia 2016 r., I CSK 298/15). W powołanym przepisie przewidziano jednak istotne ograniczenia. Po pierwsze, żądanie zmiany można oprzeć tylko na takiej podstawie, której nie można było powołać w postępowaniu o stwierdzenie nabycia spadku, po drugie, uczestnik postępowania został ograniczony rocznym terminem, wskazanym w art. 679 § 1 *in fine* k.p.c., który, chociaż zamieszczony w przepisach postępowania cywilnego, jest terminem zawitym prawa materialnego. Przez uczestnictwo w postępowaniu o stwierdzenie nabycia spadku – w rozumieniu art. 679 k.p.c. – należy rozumieć formalny udział w postępowaniu, a nie stopień aktywności, bierność czy nawet całkowitą

bezczynność zainteresowanego występującego w sprawie (zob. postanowienie SN z 4 lutego 2000 r., II CKN 740/98). Niezależnie zatem, że do wyłącznej decyzji sądu należy, czy udzieli uczestnikowi postępowania o dział spadku terminu do złożenia wniosku, o jakim mowa w art. 679 k.p.c., to w niniejszej sprawie ta kwestia i tak była bezprzedmiotowa. Uczestniczka postępowania brała udział zarówno w postępowaniu o stwierdzenie nabycia spadku po M.S. (postanowienie z 1982 r.), jak i w postępowaniu o zmianę tego postanowienia (postanowienie z 1996 r.), w związku z czym roczny termin z art. 679 § 1 *in fine* k.p.c. i tak upłynął, z uwagi na datę uprawomocnienia się wyroku z 12 października 2016 r. ustalającego ojcostwo M.S. Zachowanie wskazanego terminu nie zależy od zachowania sądu, ale wyłącznie od zachowania uprawnionej osoby. W skardze kasacyjnej jednoznacznie przyznano, że wniosek z art. 679 k.p.c. nie został złożony. Nie jest zaś rolą Sądu Najwyższego określanie potencjalnych, dalszych możliwości, jakie ewentualnie przysługują uprawnionemu.

Zupełnie niezrozumiałe było odwołanie się w skardze kasacyjnej do art. 5 k.c., jako że dotyczy on naruszenia prawa podmiotowego przez podmiot stosunku cywilnego. Tymczasem w skardze kasacyjnej ten przepis został odniesiony do zaskarżonego postanowienia, które miałyby być z nim sprzeczne, co jest oczywiście błędne.

Sąd odwoławczy sporządził szczegółowe uzasadnienie, rozważył wszelkie, niezbędne okoliczności sprawy. Podniesione natomiast w skardze kasacyjnej zarzuty naruszenia prawa procesowego i materialnego, w konfrontacji z treścią uzasadnienia Sądu drugiej instancji i przyjętego przez niego kierunku rozstrzygnięcia sprawy, świadczą o polemicznym charakterze stanowiska zaprezentowanego przez skarżącą. Brak akceptacji przez skarżącą stanowiska przyjętego przez Sąd Okręgowy nie świadczy o tym, że wniesiona skarga jest oczywiście uzasadniona.

Z tych względów, na podstawie art. 398⁹ § 2 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c., Sąd Najwyższy odmówił przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania, nie znajdując też okoliczności, które w ramach przedsądu jest obowiązany brać pod uwagę z urzędu.

Sąd Najwyższy nie rozstrzygał o kosztach postępowania kasacyjnego, jako że wniosek o ich zasądzenie, zawarty w odpowiedzi na skargę kasacyjną, nie został powiązany z wnioskiem o odmowę jej przyjęcia do rozpoznania.

Tomasz Szanciło

[P.L.]

[SOP]